

Pod hasłem walki o pokój i demokrację odbyły się wybory powszechne w NRD

BERLIN. (PAP). Punktualnie o 8 rano na całym terenie Niemieckiej Republiki Demokratycznej zostały otwarte lokale wyborcze, przed którymi zgromadziły się długie szeregi wyborców, pragnących już w rannych godzinach spełnić obowiązek obywatelski. Wszędzie panował nastrój podniosły. Ulice miast, miasteczek, wsi i osiedli udekorowane były flagami państwowymi, kwiatami i zielenią. Hasła, widniejące na transparentach, wzywały ludność do masowego uczestniczenia w wyborach i głosowania na kandydatów Frontu Narodowego — szermierzy walki o demokrację i pokojowy rozwój Niemiec. Przez ulice przeciągały pochody młodzieży szkolnej z fanfarami. W wielu miejscowościach przed lokalami wyborczymi młodzież spontanicznie zaciągała posterunki, witała wyborców śpiewem i kwiatami oraz wznosząc okrzyki na cześć pokoju i jednoczenia demokratycznych Niemiec.

Frekwencja wyborcza — jak wynika z otrzymanych dotychczas meldunków — jest bardzo duża. W niektórych obwodach już po upływie dwóch godzin od otwarcia lokali wyborczych stwierdzono 100 proc. udział uprawnionych do głosowania. W 28

gminach Brandenburgii już o godz. 11-ej rano złożyło głosy 100 proc. wyborców. To samo miało miejsce w wielu gminach Sachsen-Anhalt, Turynii i Meklemburgii.

W obwodzie Seiseltz (okręg Jena) oraz Friedrichshoehe (okręg Hildburghausen) już w 45 minut po otwarciu lokali wyborczego głosowali wszyscy wyborcy.

W wielu wypadkach wyborcy zbiegli się w miejscach pracy, ażeby następnie grupowo udać się do urn. Tak głosowali m. in. robotnicy i pracownicy wielkich zakładów chemicznych Leunawerke (Sachsen-Anhalt), fabryki maszyn Nagena w Turynii

i wielu innych instytucji i przedsiębiorstw. Wypadki grupowego udawania się do lokali wyborczych miały miejsce również w gminach rolniczych, gdzie bezpośrednio po nabożeństwie mieszkańcy szli zbiorowo do urn.

100-letnia mieszkanka miasta Schwerin w Meklemburgii — Eliza Koch — wrzucając kartkę wyborczą do urny, powiedziała: „głosuję za pokojem, gdyż w ciągu swego życia zmuszona byłam przejść 5 ciężkich wojen”.

Lokale wyborcze zamknięte zostały o godz. 20, po czym rozpoczęło się obliczanie głosów.

Rząd rumuński protestuje przeciw bezprawnej ingerencji Anglosasów w sprawy wewnętrzne jego kraju Nota Rumunii do Przewodniczącego Zgromadzenia Ogólnego ONZ

BUKARESZT. (PAP). W związku z omawianiem na sesji ONZ sprawy „prześcierania praw człowieka i podstawowych swobód w Burgarii, na Węgrzech i w Rumunii”, wicepremier i minister Spraw Zagranicznych Anna Pauker, na polecenie rządu rumuńskiego, skierowała notę protestacyjną do przewodniczącego Ogólnego Zgromadzenia i do sekretarza generalnego ONZ.

Nota stwierdza, że omawianie tej sprawy stanowi niedopuszczalną ingerencję w sprawy wewnętrzne Rumuńskiej Republiki Ludowej i oczywiście pogwałcenie zasad Karty ONZ, która zakazuje Narodom Zjednoczonym mieszać się w sprawy, należące do wyłącznej kompetencji poszczególnych państw.

Dobrze wiadomo — głosi dalej nota — że właśnie rząd USA i inne państwa, które wniosły na sesję ONZ sprawę praw człowieka, depczą w swoich własnych krajach i w krajach przez siebie uciśnianych najbardziej elementarne prawa i wolność narodów, osadzając w więzieniach bojowników o pokój i demokrację, stosując dyskryminację rasową, pozbawiając organizacje robotnicze i zawodowe przysługujących im praw. Próby rządu amerykańskiego występowania w roli obrońcy praw człowieka są szczególnie obraźliwe w swoim cynizmie ze względu na fakt, że wojska USA wtrąciły do Korei i że rząd amerykański, lekceważąc najbardziej elementarne zasady ludzkości, rozkazał swym siłom zbrojnym masowe mordowanie spokojnej ludności koreańskiej.

Nota przypomina następnie, że rząd rumuński, wykonując postanowienia traktatu pokojowego, czynił wszystko dla zlikwidowania resztek faszyzmu w Rumunii i dla unieszkodliwienia grup terrorystycznych, które znajdowały się w służbie imperialistów amerykańskich i angielskich.

Przyczyniło się to do wzmocnienia sił pokoju, krzyżując plany przekształcenia Rumunii w bazę agresji imperialistycznej. Rząd rumuński odrzuca już, jako oczywistą ingerencję w sprawy wewnętrzne Rumuńskiej Republiki Ludowej, pretensje rządów USA i Wielkiej Brytanii, które usiłowały zakwalifikować jako pogwałcenie praw człowieka legalne środki, podejmowane przez władze rumuńskie przeciwko spiskowcom i terrorystom.

Rząd rumuński domaga się zdjęcia z porządku dziennego sesji ONZ tzw. sprawy „prześcierania praw człowieka i podstawowych swobód w Burgarii, na Węgrzech i w Rumunii” i oświadcza, że nie uzna żadnej uchwały Ogólnego Zgromadzenia w tej sprawie.

550 milionów zł zebrano w akcji wrzesniowej na SFOS

Napływ świadczeń i ofiar na odbudowę stolicy trwa w dalszym ciągu we wzmocnionym tempie Miesiaca Odbudowy Warszawy.

Od dnia 1. 9. br. do 9. 10. wpływy na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy przekroczyły 1/2 miliarda zł i wyniosły 551.323.487 zł. Ogólna kwota zebrana na SFOS w br. osiągnęła w dniu 9. 10. br. 2 miliard 338 milionów 16 tys. zł.

Na cześć 33 rocznicy Wielkiego Października

Masy pracujące Polski realizują powzięte zobowiązania

Ze wszystkich zakątków kraju napływają codziennie meldunki o nowych zobowiązaniach, jakie podejmują robotnicy i chłopcy pracujący całej Polski dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju. Zobowiązania te przedstawiają ogromną wartość. W ten sposób masy pracujące dokumentują swą zdecydowaną czynną postawę w walce o dobrobyt kraju i o pokój na całym świecie.

10.000 TON WĘGLA PONAD PLAN JUŻ WYDOBYLI GÓRNICY KOPALNI „BOLESŁAW CHROBRY”

Dotychczasowa realizacja zobowiązań górników kopalni „Bolesław Chrobry” przyniosła już w pierwszej dekadzie bm. nadwyżkę w ilości około 10.000 ton węgla ponad plan.

Górnicy wydobyli w październiku ogółem 31.872 tony węgla ponad plan.

SUKCESY HUTNIKÓW ŚLĄSKA. Liczne załogi hut śląskich meldują o pełnym realizowaniu a nawet przekraczaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju.

W hucie „Zygmunt” o pełnej realizacji postanowień meldują załogi dwu wydziałów, które zwiększyły przy tym znacznie wydajność pracy. Realizacja zobowiązań tych wydziałów dała gospodarce narodowej 8,5 miliona złotych dodatkowych oszczędności.

Wśród meldunków kilkadziesiąt zespołów oddziałowych huty „Sosnowiec” na czoło wysuwają się meldunki stalowni oraz dwóch innych oddziałów, gdzie robotnicy w pełni zrealizowali już swe zobowiązania.

ROBOTNICZY WYBRZEŻA REALIZUJĄ SWOJE ZOBOWIĄZANIA

Robotnicy Wybrzeża codziennie meldują o wykonywaniu podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązań produkcyjnych. Na 5 dni przed terminem wykonalności zobowiązań (produkcyjnych) nie uczniowie szkoły metalowej w Stoczni Gdynińskiej, wykonując wiele skomplikowanych prac przy remontach 3 jednostek mostowych. O 96 godzin przyspieszyła realizację swoich zobowiązań młodzieżowa trójka zatrudniona w kadłubowni Stoczni Gdynińskiej dając ponad plan produkcyjną wartość pół miliona złotych. Meldunek o wykonaniu zobowiązań wartości 9 mln. zł złożyli kolejarze Zakładów Mechanicznych z Zawiaśla. Wy

konali oni w tym czasie szereg dodatkowych napraw parowozów i wagonów kolejowych, które oddane zostały już do użytku.

Robotnicy Basenu Górniczego w porcie gdańskim, obsługując nadalstatki sposobem szybkościowym, zrealizowali w ramach zobowiązań 10 statków zagranicznych, zaoszczędzając przy tej okazji od 70 do ponad 90 proc. czasu przewidzianego w zobowiązaniu.

DOLNOŚLĄSKIE PGR MELDUJĄ O PRZEDTERMINOWYM WYKONANIU ZOBOWIĄZAŃ

Państwowe Gospodarstwa Rolne Bronów, Giżyn i Kłoda, wchodzące w skład zespołu PGR Zaborowice na Dolnym Śląsku, zameldowały o przedterminowym wykonaniu zobowiązań podjętych na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Robotnicy gospodarstw Bronów i Giżyn przeprowadzili wykopy buraków cukrowych zamiast w ciągu 8 — w 6 dni, a robotnicy Kłoda zamiast w 8 — w 6 dni. Zespół Zaborowice zameldował o wykonaniu na 82 dni przedterminem rocznego planu odstaw żywności bydlęcej oraz na 95 dni przedterminem odstaw tuczników.

Wietnamska armia ludowa prowadzi zwycięskie walki z francuskimi okupantami

PEKIN. (PAP). Jak podaje wietnamska agencja informacyjna, wietnamska armia ludowa w toku ostatnich zwycięskich walk wyzwoliła również miasto Nasam. W ten sposób wojska ludowe Wietnamu wyzwoliły w północno-wschodniej części kraju ogółem 4 miasta, okupowane dotychczas przez Francuzów: Dongkhe, Caobang, Thakhe i Nasam.

Miasto Nasam, znajdujące się pomiędzy Thakhe i Langson, było jedną z ważnych baz wojskowych kolonizatorów francuskich.

PEKIN. (PAP). Prasa chińska komentuje obzerność wielkie zwycięstwo wietnamskiej armii wyzwolenczej. Dziennik szanghajski „Sinwendzi-pao” pisze, że to nowe zwycięstwo ludu wietnamskiego w walce zbrojnej przeciwko imperializmowi jest zarazem zwycięstwem wszystkich ludów Azji i światowego obozu demokracji i pokoju. Dziennik podkreśla dalej, że po wybuchu wojny koreańskiej wzrosła się interwencja USA w Wietnamie, jednakże imperializm amerykański musi się liczyć ze wzrastającą siłą ludów azjatyckich.

Dziennik „Takungpao” stwierdza, że imperializm amerykański przeszedł od dostarczania broni marionetkowemu reżimowi Bao Dai do czynnego kierowania mordowaniem ludu wietnamskiego. Jednakże zwycięstwo pod Caobang dowodzi, że wietnamska armia ludowa jest zdolna do unicestwienia wroga.

W 8 rocznicę hitlerowskiej zbrodni

Pamięci 50 bohaterów walki o wolność

16 października 1942 roku w Warszawie zawisło na szubienicach pięćdziesięciu bohaterów — członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej — rewolucyjnego podziemia, które wbrew hasłu londyńskich zdrajców, wzywających do „stania z bronią u nogi” wypowiedziały zdecydowaną walkę faszyzmowi o niepodległość i wyzwolenie społeczne narodu polskiego.

Odwet za pięćdziesięciu był krwawy. W biały dzień w lokalach Café Clubu i Kawiarni Dworcowej wybuchają bomby. Milion zł nałożonych jako kontrybucja na Warszawę wpada w ręce gwardzistów. Padają Niemcy na ulicach wszystkich miast polskich.

Pięćdziesiąt szubienic nie osłabiło walki. „ANI TEN CIOS, ANI NIEZLICZONE CIOSY, KTÓRE ZADAWAŁ FASZYSTOWSKI NAJEŹDZCA PATRIOTOM POLSKIM, NIE ZACHWIAŁY NIEZŁOMNEJ WOLI WALKI WYZWOLENCH, OŻYWIAJĄCEJ BOJOWE SZEREGI POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ” — głosił apel Komitetu Warszawskiego PPR.

Pamięci 50 powieszonych

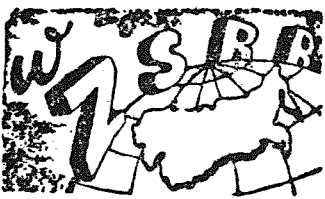
Przez polskie ziemie na wschodni front szły jeden za drugim transporty broni. Pod Stalingradem ludzie radzieccy toczyli historyczny bój o wyzwolenie i wolność narodów, uderzonych jarzmem faszyzmu. Pod Warszawą najlepsi synowie ludu, żołnierze Gwardii Ludowej, zbrojnego oddziału Polskiej Partii Robotniczej, uderzali wroga na zapleczu, wysadzali w powietrze tory, burzyli mosty, pomagając żołnierzom Armii Oswobodzicielki w walce z faszystowskim najazdem.

12 października 1942 roku na murach stolicy ukazały się po raz pierwszy — tak często widziane potem — czerwone plakaty. Okupant, nie mogąc dłużej ukrywać, że Gwardia Ludowa zadaje mu coraz dotkliwsze straty, widząc, że idee głoszone przez PZPR ogarniają coraz szersze masy, postanowił otwarcie uderzyć w najgroźniejszego dla wroga — w Polską Partię Robotniczą.

Czerwone plakaty obwieszczały, że komuniści wysadzili w powietrze linie kolejowe koło Warszawy, że za to pięćdziesięciu z nich zostanie publicznie powieszonych...

Na warszawskich szubienicach oddali swe życie za wolność i lud zahartowani w walkach klasowych towarzysze z KPP, na warszawskich szubienicach zawisli młodzi towarzysze, którzy wstąpili do Polskiej Partii Robotniczej, aby pod jej sztandarami bić się o niepodległość ojczyzny i o socjalizm.

Czerwone plakaty i szubienice miały wzbudzić lęk wśród polskiego społeczeństwa, miały być groźnym przypomnieniem, że faszyzm wszelkie próby oporu zbrojnego utopi we krwi, miały odizolować Polską Partię Robotniczą od mas, które mobilizowała do walki. Ale potworne morderstwo dokonane na polskich bojownikach, na rewolucjonistach — patriotach nie załamało Polskiej Partii Robotniczej. Gwardia Ludowa odpowiedziała na terror zastrzeleniem walki. W Warszawie, Krakowie, Kielcach i Radomiu padły na hitlerowców granaty, oddziały Gwardii Ludowej, które już od wiosny 1942 roku działały w terenie, przechodziły do coraz skuteczniejszych, coraz śmielszych akcji.



WSPÓŁZAWODNICTWO
PAŹDZIERNIKOWE

MOSKWA (AR) — Stachanowcy, inżynierowie i technicy Kujbyszewskiej Państwowej Fabryki Łożysk Kulowych podjęli walkę o uzyskanie tytułu przedsiębiorstwa zespołowej pracy stachanowskiej — przed dniem rocznicy Rewolucji. W przedsiębiorstwie codziennie wzrasta wydajność pracy, mnożą się sukcesy produkcyjne. Załogi 17 oddziałów i 60 pododdziałów otrzymały już milano zespołów stachanowskich. Ponad 200 przodowników przeszło na system szybkościowego skrawania metali.

ZOBOWIĄZANIA KOLCHOZNIKÓW

Kolchoźnicy obwodu kijowskiego omawiają nadal uchwałę ZSRR o budowie Elektrowni Kachowskiej i kanałów nawadniających. Członkowie scalonego kolchozu im. Mołotowa (okręg czerkaski) postanowili utworzyć specjalną brygadę, która weźmie udział w budowie nowej elektrowni wodnej.

Na zebraniu, które odbyło się w kolchozie „Komunizm” (Uzbekistan) kolchoźnik Alakiszew powiedział m. in.: — Budowie stalinowskie świadczą o potęgę naszego kraju, o jego pokojowe dążenia. My, uzbecki hodowcy bawelny pragniemy przyczynić się w najszerzej mierze do realizacji wieloletniego planu stalinowskiego. Zobowiązujemy się zakończyć roczny plan dostaw bawelny do dnia 22 października i dostarczyć po 45 centarów bawelny z ha.

WYBORY DO MIEJSCOWYCH RAD

MOSKWA (AR) — Prasa moskiewska zamieszcza w dalszym ciągu informacje o przebiegu przygotowań do wyborów do miejscowych Rad delegatów ludu pracujących.

W punktach agitacyjnych Moskwy dziesiątki tysięcy agitatorów i propagandzystów przeprowadzają pogadanki z ludnością, na temat zbliżających się wyborów, wyjaśniają radziecką ordynację wyborczą, opowiadają o gigantycznych obiektach na Włodze Dnieprze i w Azji Środkowej.

WYKŁADY NOWATORÓW PRODUKCJI

Centralna Wszechnica Odczytowa Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Politycznej i Nauki propaguje na szeroką skalę doświadczenia nowatorów produkcji. Wykłady wygłaszają robotnicy przemysłu i transportu. W atmosferze wielkiego zainteresowania odbył się niedawno wykład inż. Kowalowa, na który przybyło ponad 6 tys. inżynierów, techników, majstrów, robotników fabryk i przedsiębiorstw Moskwy.

Opór zbrojny kierowany przez PPR, coraz większym plomieniem obejmował kraj. Gwardia Ludowa walczyła w Warszawskim i Lubelskim, Krakowskim i Kieleckim, w Łódzku i na Śląsku. Jej żołnierze brali w obronę chłopów wysiedlanych z Zamojszczyzny, odbijali więźniów, zabierali żywność okupantowi i rozdzielali ją biedocie, rozbrajali faszystów, paraliżowali transport. Do końca 1943 roku wysadzono w powietrze około 200 pociągów wojskowych...

W miarę wzrostu i konsolidacji obozu postępu i demokracji wzrastała wściekłość reakcji. Oddziały londyńskiej delegatury, zbiry NSZ-owskie rozpoczęły regularną walkę z rewolucyjnymi oddziałami. W lasach lipskich czy parczewskich, w miechowskim na żołnierzy wal-

czących o wolność i społeczne wyzwolenie, o braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim, czyhał podwójny wróg — faszyzm obcy i rodzimy. Zdrajca narodu polskiego, Bór-Komorowski, wydał rozkaz niszczenia „wywrotowych” ugrupowań. Pod Borowem wymordowano bestialsko cały oddział GL im. Kułińskiego. NSZ — współdziałając ściśle z okupantem — wydawał w ręce hitlerowców działa czy lewicowych, napaść zniemacka na oddziały Armii Ludowej, dopuszczał się na wziętych do niewoli żołnierzach okrucieństw nie gorszych od tych, jakie stosowano w lochach gestapo. Na wracających z akcji przeciwko hitlerowcom bojowników zaczęły się zbrojne oddziały reakcji, strzelano do rannych...

W ogniu walk wyzwoleniczych, kierowanych przez Polską Partię Robotniczą, w ogniu walk o niepodległość i sprawiedliwość społeczną coraz jaśniejszą, coraz pełniejszą stawała się wśród polskich mas ludowych świadomość zdradzieckiej roli politycznych ugrupowań burżuazji polskiej. Jeżeli Polska ma być naprawdę niepodległa i sprawiedliwa, to nie ma w niej miejsca dla wyzyskiwaczy i obszarników, dla zdrajców narodu polskiego sprzymierzonych z wrogiem, z międzynarodowym faszyzmem.

I tak jak kiedyś walki strajkowe



Na przyczółku „Kujbyszewhydrostroju”. Kierownik składów, A. Duranow (z lewej) i ekspedient centralnej bazy — M. Radionow przygotowują do transportu kolejną partię towarów przemysłowych przeznaczonych dla budownictwa „Kujbyszewhydrostroju”.

Lokajska usługa titowców

Zdradziecka polityka satrapów belgradzkich, zmierzająca do przekształcenia Jugosławii w bazę wojenną, w przyczółek agresorów imperialistycznych na Bałkanach, napotyka na rosnący z dnia na dzień opór jugosłowiańskich mas pracujących. Oburzony krwawymi zbrodniami ekspansjonistów USA w Korei, jugosłowiański świat pracy występuje coraz energiczniej przeciw haniebnym planom titowców, wznosi walkę przeciw faszystowskiej rodzimej tyranii i obcym ciemiężcom.

Właśnie o tych hamujących zapędy belgradzkich awanturników „okolicznościach” wspominał Tito w rozmowie z przedstawicielami amerykańskiej soldateski, gdy gościł ich tego lata w swej rezydencji na wyspie Brioni. Dla zamaskowania nikczemnej roboty destrukcyjnej, związanej z przygo-

towaniem do wojny i montowaniem agresywnych bloków, usiłują prowokatorzy faszystowskie oszukać naród jugosłowiański kłamliwymi oświadczeniami o rzekomej „wielkości dla sprawy pokoju i dla ONZ”, podkreślając demonstracyjnie swą „niezależność”. W tym samym jednak czasie, kiedy przedstawiciel titowski reprezentował w Radzie Bezpieczeństwa „niezależne” stanowisko swego rządu, i — jak to stwierdziła prasa zagraniczna — „podczas głosowania w sprawie jak piskorz”, w tym samym czasie w Jugosławii, pod dyktando imperialistów amerykańskich, rozdmuchiwano ze szczególną wściekłością psychozę wojenną. W przeciągu krótkiego czasu faszystowskie koła rządzące zorganizowały setki zbrojnych prowokacji na granicach Albanii, Rumunii i Węgier. Cel tych „incydentów” granicznych jest zupełnie jasny: chodzi

o zastrzeżenie stosunków z krajami demokracji ludowej, o sianie zamętu i niepokoju na świecie.

Podczas gdy przedstawiciele Jugosławii w ONZ gadają ciągle o „losach pokoju”, wysuwając nawet „pow szechny plan pokoju”, w Jugosławii dąży się do bezwzględnie ruch obróbowo pokoju. W ciągu kilku miesięcy zamknięto w obozach koncentracyjnych ponad 10 tys. patriotów, którzy brali udział w akcji zbierania podpisów pod Apellem Sztokholmskim i demaskowali prowokatorów wojennych.

Nie jest więc rzeczą przypadkową, że na krótko przed otwarciem sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, Acheson, na legacji na udzielenie nowych dolarowych pożyczek kłose titowskiej w celu umożliwienia jej dalszych prowokacji oświadczył: „Przywiązuję bardzo wiele wagi do stanowiska rządu jugosłowiańskiego”. Również prezes pozostającego pod kontrolą Wall-Street Międzynarodowego Banku Rekonstrukcji i Rozwoju, Black oraz przewodniczący amerykańskiej komisji rządowej do spraw waluty i banków, senator Maybank, wysunęli propozycję natychmiastowego udzielenia kołom rządzącym Jugosławii nowych kredytów.

Niemniej zamiar ten jest fakt, że po tych wnioskach nastąpił „wielkoduszny” gest imperialistów amerykańskich: zwiększono ilość transportów broni dla Jugosławii, przerzucając tam swoje „nadwyżki” z Niemiec zachodnich.

Cała postępową ludzkość potrafi dziś odróżnić oszaleństwo od prawdy. Prowokacyjne przemówienie Kardela, który usiłował dowiedzieć, jakoby wschodni sąsiedzi przygotowali ofensywę przeciwko Jugosławii, podobnie zresztą jak inne wystąpienia titowców na forum ONZ, ich lokajska usługa i pochlebstwa wobec amerykańskich mocodawców, demaskują coraz bardziej belgradzkie koła rządowe, tych najczarniejszych wrogów pokoju i demokracji, nikczemnych współników podległości wojennych.

W. Krawcow

czasie okupacji przez PPR, zwyciężyła idea jej rewolucyjnej poprzedniczki — KPP, które swój program oparły na nauce Lenina i Stalina, które wiazały walkę narodową z walką o socjalizm.

Z tradycji rewolucyjnego ruchu robotniczego w Polsce, z tradycji, które stworzyły trwałe podstawy naszej niepodległości, czerpiemy dziś siły do walki o pokój i socjalizm. W walce tej pamiętamy o tych, którzy życie oddali za Polską Ludową, Polskę socjalistyczną, o towarzyszach, którzy przed osmiu laty bohatercko zginęli z rąk faszystów na warszawskich szubienicach.

J. Kuczewski

Robotnicy włoscy w obronie rodzimego przemysłu

Na łamach „PRAWDY” ukazał się artykuł Olgi Czeżekowej, na temat sytuacji gospodarczej Włoch. W artykule czytamy m. in.:

— Na jednym z głównych placów Genui stoi pomnik; na jego wysokim postumencie widnieją słowa: „Krzysztofowi Kolumbowi — Ojczyzna”. Nie ma chyba ani jednego mieszkańca Genui, który przy spotkaniu z cudzoziemcem nie powiedziałyby z uczuciem dumy: „To Genua dała światu Krzysztofa Kolumba”.

Tak, Genua dała światu Krzysztofa Kolumba. Kolumb odkrył Amery-

kę. A obecnie Ameryka gnębi Genuę i całe Włochy, skazując je na niewolnictwo, nędzę, głód.

Port geneński nawet w połowie nie wykorzystuje obecnie swych możliwości. Stocznie, przemysł metalurgiczny i przemysł budowy maszyn stoją w obliczu katastrofy.

Od kilku już miesięcy niemal całkowicie uferumowano zakłady hutnicze „Ilva” oraz wiele oddziałów fabryk „Breda”. W ostatnich dniach zapowiedziano zamknięcie mieszczących się w Genui zakładów „Ansaldo” — jednego z największych w kraju koncernów budowy maszyn. Imperialistom amerykańskim, dążącym do jednego, szaleńczego celu — do rozpoczęcia nowej wojny światowej — Włochy potrzebne są tylko jako baza wojenna, jako źródło mięsa armatniego, a jej fabryki — jako warsztaty remontowe, obsługujące zmechanizowane formacje armii amerykańskiej.

Rząd de Gasperi, działający w zmoście z imperialistami amerykańskimi i wielkimi monopolami kapitalistycznymi Włoch, prowadzi politykę polityczną wyprzedzającą przemysł włoski. Polityka ta napotyka na zdecydowany opór klasy robotniczej i szerokich mas ludowych Włoch.

W dalszym ciągu artykułu, czytamy, w jaki sposób robotnicy fabryki „Ilva Bolzanetto” walczą o przemysł narodowy, o pokój.

Już w r. 1948, gdy do władzy doszły najbardziej reakcyjne siły Włoch, administracja fabryki oświadczyła, iż „konieczne jest” zamknięcie fabryki. Robotnicy zapowiedzieli, że będą bronili życia fabryki. Wówczas dyrekcja poinformowała o zamiarze sprzedania fabryki prywatnemu towarzystwu, które zgadza się jakoby nabyć przedsiębiorstwo i urządzenia, lecz nie chce zatrzymać robotników. Robotnicy zdemaskowali jednak i ten manewr dyrekcyj.

Przed kilku miesiącami dyrekcja wysunęła nowy powód likwidacji fabryki: przedsiębiorstwo nie jest rentowne. Tzw. Rada Zarządu, składowa się z robotników i urzędników, dokonała wówczas kontroli i na podstawie konkretnych faktów zdemaskowała sabotaż dyrekcyj. Rada Zarządu opracowała plan, w myśl którego fabryka winna była produkować 55 tys. ton stali rocznie; jednakże dyrekcja odrzuciła ten plan i 23 lipca zastosowała modną obecnie formę lokautu: opuściła fabrykę, pozostawiając produkcję i zamówienia na łasce losu.

W odpowiedzi na to robotnicy oświadczyli, że sami będą kierować produkcją. Tegóż dnia nad gmachem fabrycznym zatknęto sztandar z wypisanym na nim słowem „Pokój”.

Urzuchomiono przede wszystkim oddział walcowniczy, następnie pierwszy pięcymartynowy. Fabryka zaczęła wykonywać zamówienia, które odrzucała dyrekcja, a które — obojętnie — zapewniali egzystencje fabryki. Za ofiarą pracy za to, że przywrócić fabryce życie robotnicy już od 2 przeszło miesięcy nie otrzymali ani grosza.

Walka załogi fabryki „Ilva Bolzanetto” przekroczyła już bramy fabryczne. Nie tylko ludność przedmieścia Bolzanetto, ale całej Genui pomaga robotnikom, zaopatruje słówkę fabryczną w produkty żywnościowe, przeprowadza zbiórki funduszy na pomoc dla rodzin robotniczych. Powołano „Komitet obrony produkcji”, który wraz z organizacjami związkowymi urządza publiczne zebrania i wiece.

Kiedy opuszczaliśmy fabrykę, robotnicy powiedzieli nam:

Pozdrócie od nas serdecznie towarzysza Stalina. Powiadacie Mu, że my tutaj również walczymy o pokój.

Prace remontowe w budynkach mieszkalnych należy prowadzić także w okresie zimowym

Dotyco 77 procent planu wykonał Fundusz Gospodarki Mieszkaniowej w województwie kieleckim

Kielce i Jędrzejów na ostatnim miejscu

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się zakończeniem sezonu budowlanego pora podsumować wyniki robót remontowo - budowlanych przeprowadzonych przez poszczególne powiatowe i miejskie rady narodowe w ramach akcji FGM.

Zgodnie z planem tej akcji na rok 1950 ogólna ilość domów mieszkalnych, w których miały zostać wykonane roboty, remontowe wynosiła 1264. Plan remontów obejmował 19917 izb mieszkalnych, przy czym wartość wykonanych robót FGM w województwie kieleckim ma wynieść 703 701,915 zł. Większość prac remontowo - budowlanych rozpoczęto z początkiem kwietnia br. i w chwili obecnej zgodnie z planem winny one dobiegać końca. Należy jednak stwierdzić, że podczas gdy niektóre miasta powiatowe wykonały już plan FGM w 100 procentach — to przecież są i takie, które stoją w obliczu poważnych trudności technicznych, grozących nie zrealizowaniem zaplanowanych robót. Do dnia 1 października br. włączając do województwa kieleckiego, plan FGM 77 procent planu remontów FGM. Z drugiej jednak strony znaczna część robót remontowych można wykonać w okresie zimy i z tego względu na to, że kilka miast wydziały otrzymało przedłużenie terminu wykonania planu do dnia 31 grudnia, istnieje pełna możliwość wykonania w całym województwie planu remontów w 100 procentach.

Akcja FGM przebiegała najlepiej na terenie Ostrowca, w którym wykonano już całkowicie zaplanowane roboty, przy czym łączna ilość budyn-

ków wyremontowanych wynosi 78. Bardzo dobrze przedstawia się również sytuacja w powiecie kieleckim, który już zakończył akcję FGM, przeprowadzając remont 31 domów o łącznej ilości 519 izb mieszkalnych. Niezależnie od tego powiat kielecki zgłosił do Wydziału Gospodarki Komunalnej przy Prezydium WRN w Kielcach dodatkowe wyremontowanie 6 budynków ponad plan.

W Radomiu zakończono już prace remontowe przy 71 budynkach; obecnie trwają prace przy 51 budynkach, pozostało jeszcze do wykonania 17.

Najgorzej przedstawia się stan akcji FGM na terenie Kielc, którym grozi obecnie niewykonanie planu, jeżeli nie zdolają one zmobilizować wszelkich środków stojących do dyspozycji Prezydium MRN. Ogółem zakończono no roboty remontowe przy 80 budynkach; w toku remontu jest 58 domów. Nie rozpoczęto jeszcze pracy przy 131 domach mieszkalnych, objętych planem i trzeba będzie wiele wysiłku, aby całkowicie go wykonać.

W powiecie jędrzejowskim plan FGM obejmował 20 budynków z czego wykonano zaledwie 6, na ukończeniu są roboty budowlane w 10 budynkach, pozostało jeszcze 4. Podobnie wygląda sytuacja w Starachowicach, gdzie na łączną ilość 27 zaplanowanych do remontu budynków wykonano 13, w trakcie przeprowadzanych robót jest 10. W powiecie kieleckim zakończono już roboty remontowo - budowlane w 19 domach mieszkalnych, w trakcie remontu jest 14 budynków, do wykonania pozostają jeszcze prace w 4 budynkach.

Widzimy więc, że stopień wykonania planu remontów nie jest bynajmniej zadowalający. Istnieje wielu braków, na które należy niewątpliwie zwrócić szczególnie baczną uwagę, by niedopuszcząć do załamania się tej niezmiernie ważnej dla świata pracy akcji. W pewnej mierze wpłynęły również hamujące na przebieg robót remontowo - budowlanych w poszczególnych miastach dające się zauważyć zwłaszcza w początkowym okresie, przejściowe trudności w zaopatrzeniu materiałowym jak np. w drzewo budowlane oraz w

blachę ocynkową. Zostały one jednak już przewycięzione i w chwili obecnej nie istnieją.

Najpoważniejszym problemem jest nie wątpliwie zagadnienie planu FGM na terenie Kielc. Tutaj główne trudności w przeprowadzeniu akcji wynikają z braku sił fachowych, a zwłaszcza dekarzy, jednakże dzięki energicznemu krokowi Prezydium MRN oraz KM PZPR trudności te zostały częściowo przezwyciężone, a jednocześnie dzięki uzyskanemu z Prezydium WRN w Kielcach sprofilowaniu terminu istniejące jeszcze możliwości wykonania całkowitego planu FGM w Kielcach, co przynajmniej w części pomogłoby w rozładowaniu trudności mieszkaniowych naszego miasta.

(J.K.)

Rocznice Wielkiej Rewolucji Październikowej uczcimy czynie mówią pracownicy PSS w Radomiu

W Radomiu odbyło się ostatnio zebranie załogi pracowników Państwowej Spółdzielni Spożywców. Obszerne sala świetlicy leżące pomiędzy wszystkich jego uczestników. Na zebraniu tym pracownicy poszczególnych działów podejmowali zobowiązania produkcyjne i oszczędnościowe dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej.

M. in. pracownicy działu zbiorowego zrywania zobowiązali się wykonać plan roczny do dnia 1 grudnia.

Pracownicy działu masarskiego zobowiązali się skrócić terminy wykonywania planów miesięcznych o 5 dni.

Pracownicy działu ekonomicz-

no-finansowego wyprowadzą poza stałe załogi, pracownicy działu społeczno samorządowego wykończą swój plan miesięczny o 8 dni przed terminem i zaoszczędzą 10 tysięcy złotych w kosztach administracyjnych.

Załoga wytwórni lodów i ciastek, zwiększy wydajność o 10 procent.

Pracownicy wszystkich piekarni spółdzielczych zobowiązali się wykonać roczny plan produkcyjny do dnia 10 listopada.

Pracownicy biurowi działu kadr pracującą dodatkowo 85 godzin, w czasie których doprowadzą do stanu bieżącego wszystkie załogi.

Warszawa będzie odbudowana wspólnym wysiłkiem całego narodu

Województwo kieleckie zebrało już ponad 86 milionów złotych na SFOS

Według obliczeń ustalonych na dzień 1 września, społeczeństwo województwa kieleckiego zebrało w ciągu ubiegłych miesięcy ponad 86 mln. złotych na odbudowę Warszawy, realizując preliminarz roczny w 65 proc. Powyższa suma nie daje jeszcze pełnego obrazu ofiarności społeczeństwa kieleckiego, gdyż nie wliczono do niej włączających sum, zebranych w ciągu „Miesiąca Odbudowy Warszawy” i pierwszej połowy października, napływających z licznych imprez artystycznych i sportowych, jakie wolał jeszcze organizują miasta, miasteczka i wsie w całym województwie. Sumy te wyrażają się w setkach tysięcy złotych.

Nie wliczono do sumy zbiórki zadeklarowanych już sum przez ofiarne załogi Zakładów Starachowickich i Huty Ostrowiec. Robotnicy obu zakładów, w związku z „Miesiącem Odbudowy Warszawy”, jak corocznie, ofiarowali tzw. jednolitości, których łączna wartość w złotych przekroczyła niewątpliwie sumę 10 milionów zł. Można śmiało powiedzieć, że „Miesiąc Odbudowy” — trwa nadal. Jednym z dowodów są wspaniałe imprezy Teatru im. Żeromskiego i Woj. Orkiestry Symfonicznej, urządzone

w ostatnich dniach w Kielcach i Radomiu oraz impreza „Artosu” zapowiedziana na najbliższe dni.

W ofiarności — pod względem wykonania preliminarza — przodują i rywalizują miasta Radom i Kielce. Radom zrealizował już w stu procentach plan zbiórki rocznej, Kielce zrealizują go prawdopodobnie 1 listopada.

Na trzecim miejscu znalazł się powiat kielecki, na czwartym miasto Częstochowa — na piątym powiat staszowski — za nim znajdują się po-

wiaty: sandomierski, opatowski i włoszczoński.

W powiecie opatowskim i włoszczońskim akcją zbierania funduszy na odbudowę Warszawy zajmuje się szczególnie młodzież szkolna. Wszystkie szkoły w tych powiatach posiadają koła Odbudowy Warszawy, do których należy młodzież w stu procentach. Na marginesie akcji wrzesniowej warto podkreślić aktywność Związków Zawodowych i Wojewódzkich i Powiatowych Komitetów Kultury Fizycznej.

W tym okresie wszystkie organizacje sportowe ofiarowują na odbudowę Stolicy 2 proc. wpływów ze wszystkich imprez.

ORZZ zaś zorganizowała wspólnie z WKOW imponującą wystawę pt.: „Warszawa Twoja Stolica”. Wystawa ta przeznaczona specjalnie dla świata pracy cieszyła się wielkim powodzeniem w Starachowicach, Ostrowcu, — a ostatnio w Skarżysku Kamiennej.

Byłoby również bardzo pożądaną, aby wystawę tę zobaczyła wieś. Sumie więc społeczeństwo naszego województwa daje dowody, iż docenia i rozumie znaczenie pomocy bohater-skiej Warszawie.

Dr. L.

Egzaminy Wszechnicy Radiowej sprawdzianem całorocznej pracy

W DRUGIEJ połowie października Wszechnica Radiowa Oddział w Kielcach organizuje egzaminy dla swoich słuchaczy w województwie kieleckim.

Terminy egzaminów jesiennych Wszechnicy Radiowej przypadają w Kielcach na dzień 17, 18 i 19 października, w świetlicy ORZZ ulica Mickiewicza 6, w Busku 20 października w lokalu szkoły podstawowej w Busku, w Radomiu 17, 18 i 19 października w Powiatowym Domu Kultury przy Małczewskiego, w Częstochowie 17, 18 i 19 października w lokalu PRZZ.

ul. N. M. Panny 45, w Złotym Potoku pow. Częstochowa 23 i 24 października w szkole podstawowej w Potoku, w Rudniku k. Częstochowy 24 października w lokalu szkoły podstawowej, w Sandomierzu 20 i 21 października w Liceum Ogólnokształcącym, w Ostrowcu 21 października w lokalu Liceum Pedagogicznego TPD, w Jędrzejowie 19 października w świetlicy Liceum Ogólnokształcącego ul. 14 stycznia, w Suchedniowie 20 października w szkole podstawowej, w Skarżysku-Kamiennym 20 października w Liceum Handlowym i w Opatowie 23 października w lokalu Liceum Ogólnokształcącego.

Egzaminy w podanych miejscowościach rozpoczyna się o godzinie 16.30. Do punktów egzaminacyjnych winni się zgłosić słuchacze Wszechnicy Radiowej z podanych miejscowości i ich najbliższych okolic.

Kieleccy finansowcy podnoszą kwalifikacje zawodowe

Ostatnio wyjechała na wyższy kurs finansowy, zorganizowany w Skolimowie pod Warszawą przez Ministerstwo finansów, grupa finansowców kieleckich. W kursie tym, biorą udział pracownicy banków, PZUW, oraz wydziałów finansowych WRN z całej Polski.

Kurs zorganizowany został w celu przeszkolenia pracowników finansowych i zapoznania ich z zagadnieniami gospodarczymi i politycznymi kraju.

C. U. korespondent „Słowa Ludu”

UWAGA Korespondenci „Słowa Ludu” huty „Ostrowiec”

W dniu dzisiejszym o godzinie 15.15, w świetlicy Komitetu Fabrycznego PZPR huty „Ostrowiec” odbędzie się kolejna narada Klubu Korespondentów.

Do udziału w naradzie zapraszamy wszystkich przedowników pracy i racjonalizatorów.

Ze względu na ważność omawianych spraw, obecność wszystkich korespondentów — obowiązkowa.

Popiersie Gen. Świerczewskiego winno znaleźć się na tablicy domu PZUW

SWEGO czasu poruszyliśmy na łamach naszego pisma sprawę zakończenia otykowania budynków Wojewódzkiego Oddziału PZUW w Kielcach, mieszczącego się przy ul. Gen. Świerczewskiego Nr 21.

Obecnie po naszych artykułach Wojewódzki Oddział PZUW przystąpił do zakończenia robót tynkarskich, w rezultacie czego naszemu miastu przybył jeszcze jeden reprezentacyjny budynek.

Gmach PZUW, w myśl pierwotnych założeń, miał zostać ozdobiony płasko-ryzbą patrona spółdzielczości, przy czym na płaskorzeźbę tą zarezerwowano specjalnie płytę, znajdującą się na frontowej ścianie. Niestety, sprawa ta uległa obecnie pewnemu zahamowaniu, które spowodowane zostało brakiem akceptacji Naczelnej Dyrekcji PZUW. W związku z tym sądzimy, że byłoby wskazane aby na miejscu zarezerwowanej na płaskorzeźbę zamieścić popiersie Gen. Waltera Świerczewskiego, którego imieniem nazwano ulicę. Uważamy, że tego rodzaju propozycja spotka się z przychylnym uznaniem całego społeczeństwa oraz zainteresowanych czynników społecznych. W wypadku niemożności uzyskania odpowiednich funduszy u władz naczelnych PZUW, Kielcka Dyrekcja winna wystąpić do KM PZPR z propozycją zwolnienia spe-

cialnego komitetu obywatelskiego, który by zajął się przeprowadzeniem akcji zbiórkowej.

Przekonani jesteśmy, że akcja ta dałaby pozytywne rezultaty.



„NIEBIESKIE MIGDAŁY” DLA DZIECI I DOROSŁYCH

(J) Radomski „Artos” sprowadza na gościnne występy teatr kukielkowy „Niebieskie migdały”. Teatr ten wystąpi dnia 17 i 18 bm. o godzinie 18 w Powiatowym Domu Kultury w Radomiu ze znaną bajką Puszkina „O rybaku i rybce” w tłumaczeniu Tuwima. Zespół teatru, składający się z 26 osób zapewni naszym dzieciom bez troskliwe chwile humoru. Nie mniej dobrze jednak będą się bawić również i dorośli.

W tych samych dniach o godzinie 11 odbędzie się dwa przedstawienia zamknięte, w pierwszym dniu dla dzieci z radomskich przedszkoli, w drugim dla dzieci radomskich szkół podstawowych. Przedprzedaż biletów odbywa się w Centrali Muzycznej ul. Żeromskiego 25, w dniu przedstawienia w kasie Domu Kultury. Ceny biletów dla dzieci 50 i 100 złotych, dla dorosłych 100 i 150 zł.

... I MEBLE Do sklepu Centrali Handlowej Prze myślu Drzewnego nadszedł ostatnio transport mebli. Tak więc na składzie są obecnie łóżka, stoły, krzesła, komplety kuchenne, sypialnie i inne. W najbliższych dniach spodziewany jest większy transport tapczanów i mebli biurowych. Meble te można na bywać na raty.

APARATY RADIOWE NA RATY Do sklepów Miejskiego Handlu Detalicznego w Radomiu nadszedł transport aparatów radiowych marki „Pionier”. Aparaty te można nabywać na raty, przy czym cena ich wynosi 25 tysięcy złotych.

MŁODZIEŻ HARCERSKA NA RZECZ WALCZĄCEJ KOREI

(o) Młodzież zrzeszona w Związku Harcerstwa Polskiego na terenie Radomia i powiatu przystąpiła do zbiórki pieniężnej na szecz walczącej Korei. W krótkim czasie młodzież ta zebrała około 20 000 złotych. Do Komendy ZHP w dalszym ciągu napływają datki pieniężne, jak również dary w naturze.

HARCERZE PODEJMUJĄ ZOBOWIĄZANIA

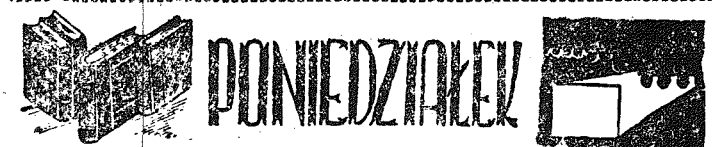
(o) Dla uczczenia 33-iej rocznicy Rewolucji Październikowej wiele radomskich drużyn harcerskich powzięło szereg zobowiązań. M. in. drużyna przy szkole TPD wyjeżdża w najbliższą niedzielę do jednego z PGR-ów celem wzięcia udziału w kopaniu ziemniaków. Inne drużyny zobowiązały się przygotować do zimy szkolne ogródki oraz wykonać pewne prace naukowe.

Koncert-rewia, Artyści i muzycy kieleccy — Warszawie

W dniu dzisiejszym o godz. 19 odbędzie się w sali Teatru im. St. Żeromskiego w Kielcach wesela impreza artystyczna p. t.: „Koncert - rewia, czyli Kielce w Warszawie”. W imprezie udział bierze Wojewódzka Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją prof. Sandomierskiego oraz zespół artystyczny

Teatru kieleckiego. Dochód przeznaczony został na SFOS.

Konferansjerkę podczas koncertu-rewii prowadzić będą artyści teatru im. St. Żeromskiego w Kielcach ob. ob. Pietruski i Karbat. Poza tym wystąpią ob. ob. Wodnicka, Drzewicz, Drwaski. Przy fortepianie prof. Łan-ga.



16 PAŹDZIERNIKA	
KIELCE	RADOM
TEATR: PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Sztuka A. Małyszewskiego p. t. „Wczoraj i przedwczoraj” Początek przedstawienia o godz. 19	TEATR: PAŃSTWOWY TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — Sztuka Józefa Baltusa p. t.: „PIĘJA KOGUTY”.
KINA: KINO „WARSZAWA” — wyświetla pierwszy powojenny film prod. NRD pod tytułem „CZTERY POKOLENIA” oraz dodatek „Podmoskiewskie pałace” dozwolony dla młodzieży. Początek seansów: o godz. 15.30, 17.30, 19.30. W niedziele poranki o godzinie 11-tej.	KINA: „BAŁTYK” — (ul. Moniuszki 15) — „Dawczyzna ze Słowacji”. Początek seansów: o godzinie 16, 18 i 20. „HEL” — (ul. Żeromskiego 47) — „Nasz chleb powszedni”. Początek seansów: o godz. 15.30, 17.30, 19.30. W niedziele i święta poranki o godz. 11-ej.
APTEKI: mgr. Krzanowski, Pl. Partyzantów.	APTEKI: mgr. Kasprzykowski. mgr. Szymański.
TELEFONY: 19-66 — Pogotowie Ratunkowe 11-11 — Straż Pożarna 12-13 — Komisariat M.O. (dyżurnia) 11-66, 11-90 — „Słowo Ludu” 11-21 — Miejska Rada Narodowa i miastowa.	TELEFONY: 22-68 — Pogotowie Ratunkowe 0-8 — Straż Pożarna 15-49 — Pogotowie wodociągowe - kanalizacyjne 12-85 — Pow. Rada Zw. Zaw. 12-88 — Komenda M. O. 11-21 — M. R. N.
WYSTAWY: MUZEUM MIEJSKIE: Wystawa jesienna radomskich artystów plastyków.	

Wychowawcze fizyczne: SPORT

Szlakiem Zwycięstw Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego

Ponad 50 tys. uczestników Marszów Jesiennych w województwie kieleckim

W dniu wczorajszym w województwie kieleckim, podobnie zresztą jak w całej Polsce. Odbyły się Marsze Jesienne Szlakami Zwycięstw Armii Radzieckiej i Odrodzonego Wojska Polskiego.

W roku bieżącym Marsze stały się wielką manifestacją sportowców polskich na rzecz pokoju, przyjaźni z niezwyciężonym Związkiem Radzieckim oraz zacieśniania więzi serdecznych więzów łączących społeczeństwo z naszym Ludowym Wojskiem.

Marsze Jesienne, które odbyły się na pięknie udekorowanych transparentami i wytyczonych trasach, poprzedzone zostały okolicznościowym przemówieniami.

Na podstawie dotychczasowych meldunków, na terenie wojew. kieleckiego w Marszach wzięło udział ponad 50 tys. uczestników. Największą ilość startujących zanotowano w powiecie koneckim — ponad 8 tys., w tej liczbie 1000 kobiet.

W KIELCACH stanęło na starcie 5.112 osób, w tej liczbie ponad 3 tys. młodzieży szkolnej. Najlepszą postawą

wyróżnili się sportowcy Gwardii, którzy startowali ze stadionu Gwardii przy ul. Buczka. Wśród sportowców zrzeszeń Zw. Zawodowych, zwracał



uwagę 55-letni ob. Szczepkowski — trener pięcioboju kieleckiej Stali.

W RADOMIU w Marszach wzięło udział 7.672 osoby.

Na podstawie meldunków z terenu, frekwencja w poszczególnych powiatach i miastach przedstawiała się następująco:

BUSKO (powiat i miasto) — 2 tys. kobiet, 2.600 mężczyzn;

JĘDRZEJÓW — 643 kobiety i 3.380 mężczyzn.

W KOZIENICACH startowało ogółem ok. 800 osób.

W powiecie OPATOWSKIM — 388 członków Ludowych Zespołów Sportowych i 409 ich kolegów;

W powiecie OPOCZYNSKIM — ogółem 370 kobiet i 918 mężczyzn.

W PIŃCZOWIE — 783 osoby;

W SANDOMIERZU — dość startujących oblicza się na 900 osób.

W OSTROWCU — ponad 1.500. 85 proc. uczestników marszów osiągnęło czasy wystarczające do uzyskania odznaki SPO.

Na uwagę zasługuje pomoc, jakiej udzielił Ludowym Zespołom Sportowym w zorganizowaniu Marszów na wsi Związek Młodzieży Polskiej. W akcji tej wzięło udział 90 aktywistów ZMP.

Na Odbudowę

Warszawy

Stal (Radom) - Radomiak 3:0 (3:0)

RADOM (tel. wł.). Na stadionie Stali przy dużym zainteresowaniu publiczności odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Stalą (Radom) a Związkiem — Radomiakiem. Po interesującej grze zwyciężyła nieoczekiwanie Stal 3:0 (3:0), uzyskując bramki zdobyte przez Czaplickiego — 2 i Rejmera — 1. Sędziował ob. Bukowski.

Całkowity dochód z meczu przeznaczono na odbudowę Warszawy.

Drugie zwycięstwo Spartaka w Norwegii

OSŁO. Piłkarze moskiewskiego Spartaka, bawiący na tournée w Norwegii, odnieśli drugi sukces. Po wysokim zwycięstwie w Oslo nad drużyną Sagene 7:1, piłkarze radzieccy wystąpili w Narvik, gdzie pokonali miejscowy zespół „Narvik Turn” 4:0 (3:0).

W swym tournée po krajach skandynawskich drużyna radziecka Spartak spotka się w dniu 21 października z najlepszą drużyną Szwecji FF-MALMO. Mecz zostanie rozegrany na stadionie ROSUNDA w Sztokholmie. Jak donosi prasa szwedzka, zainteresowanie meczem w całej Szwecji jest ogromne. Bilety wstępu na stadion w Rosundzie, mogący pomieścić 40 tysięcy osób, zostały rozsprzedane w ciągu jednego dnia.

Ostatni raz piłkarze szwedzcy grali z piłkarzami radzieckimi w r. 1947. Wówczas na boisku Rosunda spotka-

PZLA zatwierdza rekordy

WARSZAWA. Zarząd Polskiego Związku Lekkoatletycznego zatwierdził 10 uzyskanych ostatnio wyników jako oficjalne rekordy Polski. Nowymi rekordzistami są: w skoku wzwyż kobiet — Roneczewska z wynikiem 1.51 m, oraz w biegu 2-godzinnym — Kurek (Spójnia - Wrocław) — 29.727, 77 m. Jak wiadomo, wynik lepszy od rekordu Kurka, osiągnął w ub. niedzielę Osiński (Unia — Szczecin), przebiegając 30.762, 70 m, lecz rezultat ten nie jest jeszcze zatwierdzony jako rekord.

Na swym ostatnim posiedzeniu Zarząd PZLA zatwierdził również 8 rekordów ustanowionych na mistrzostwach Polski juniorów w Szczecinie. Są to: juniorki: 60 m — Kowalska Kolejarz Toruń — 8,0 sek., skok w dal — Duńska Spójnia Gdańsk — 5,19 m., oszczep — Clach Włókniarz Tarnobrzeg — 31,04 m. sztafeta 4x100 m — Spójnia Warszawa — 54,6 sek.

Juniorki: 200 m. ppł. — Dziamski Ogniwo Poznań — 28,0 sek., 1.500 m. — Długoborski Spójnia Wrocław — 4:12,8, skok wzwyż — Cecula Budowlani Gdańsk — 1,82 m, pchnięcie kulą — Dobraczyński Kolejarz Kraków — 14,99 m.

I Liga

WARSZAWA. — W sobotę na Stadionie Wojska Polskiego odbył się mecz CWKS — Unia Ruch zawodniczy zasłużonym zwycięstwem Unii 3:0 (2:0), dla której bramki zdobyli: Suszczyk, Breiter i Alster.

Spotkanie stało na dobrym poziomie i prowadzone było w szybkim tempie.

Dobrze usposobiony strzelawo atak Unii już w 3 min. zdobywa prowadzenie. W 27 min. bramkarz CWKS Skromny doznaje kontuzji i zostaje zniesiony z boiska. Zastępujący go Sosnowski zagrał dobrze, wykazując szybki refleks.

POZNAN. — Poznański Kolejarz rozgromił Związkowca (Kraków) 7:0 (2:0). Spotkanie stało na zadowalającym poziomie. Drużyna miejscowa przewyższała przeciwnika grą zespołową i szybkością. Napastnicy gospodarzy byli dobrze usposobieni strzelawo.

Bramki zdobyli: Abioła — 3. Białas — 2, Słoma i Koltuniak po 1. Sędziował Cober (Gliwice). Widzów ponad 8 tysięcy.

RADLIN. — Górnik Radlin odniósł zasłużone zwycięstwo nad Ogniwiem Kraków 2:0 (1:0), mając wyraźną przewagę przez cały czas meczu. Prowadzenie dla gospodarzy zdobył Słazę, druga bramka padła z rzutu wolnego strzelanego przez Frankego.

Sportowcy czechosłowaccy w NRD

BERLIN. Na stadionie Helms-Steiner w Dreźnie odbyły się imprezy sportowe z udziałem zawodników czechosłowackich, będące manifestacją przyjaźni sportowców CSR i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Centralnym punktem imprezy był mecz piłkarski między ATK Praga i VP Drezden zakończony zwycięstwem milicyjnej drużyny niemieckiej 1:0. Spotkaniu przyglądało się 40 tysięcy widzów.

W zawodach lekkoatletycznych startował m. in. Zatopek, wygrywając bieg na 5000 m. w czasie 14.214.

Stanisław DYGAŁ GORACE UCZYNKI

STANISŁAW DYGAŁ

Str. 197

— Szkoła? To rzeczywiście dosyć dziwne!

— Mietek z wyrazem twarzy smutnym, ale stanowczym zeskoczył z barowego stołka.

Ponieważ widzę, że prócz niemądrych żartów nie mogę od pani niczego więcej oczekiwać, odchodzę... żegnam panią.

— Stój! Niech pan nie będzie niemądry i nie obraża się. To straszne jak zakochani tracą poczucie humoru. Ja chcę tylko zmusić pana, żeby pan nie bełkotał bez sensu, a rzeczowo wyłożył sprawę, z którą przyszedł pan do mnie.

Mietek bardzo chętnie powrócił na swój stołek.

— Więc opowiem pani wszystko po kolei. Dobrze?

— Po kolei. O to chodzi.

— A więc stało się to przedwczoraj. Na drugi dzień po tym kiedy byłem tu wieczorem u pani i opowiadałem jak spędziłem noc na komisariacie...

— Było się rzeczywiście czym chwalić. Taki był pan dumny, jakby pan nie wiem czego dokonał.

— Jeżeli nie przestanę mi wciąż pani przerywać, nigdy nie dojdę do końca!

— Już milczę. A więc?

— A więc, proszę pani, wychodzę ja z domu, godzina około drugiej, młodzież idzie ze szkoły. Nie zwracam na to specjalnej uwagi, bo co? Jak zwykle. Nic nadzwyczajnego. W kierunku idę ja tramwaju, przede mną dziewczyna. Ma dwa szare workocze, beret granatowy, wyprostowana jest jak struna, niesie ciężką bardzo wypchaną, ciężką wiodnicznę, bo przekłada ją co chwila z ręki do ręki. No, nic nadzwyczajnego, poza tym, że tak teoretycznie miałbym ochotę za te workocze pociągnąć, bo od najmłodszych lat workocze jakoś dziwnie mnie denerwowały i zawsze prowokowały mnie ku temu, by za nie ciągnąć, bo niby co? Takie włosy zasupiane kołysające się jak wahadło na plecach, czy jest w tym sens? No, ale oczywiście dużo już lat minęło odkąd ciągnąłem dziewczyny za włosy, teraz mogłem sobie to najwyżej przypomnieć, ale nigdy nie zrobiłbym tego.

Michelle patrzyła na Mietka badawczo.

— Ile pan ma właściwie lat? — spytała.

— Nie wiem — powiedziała — dlaczego właśnie mnie obdarzył pan takim zaufaniem. Mnie, dziewczynę z prywatnego baru, cudzoziemkę... Przecież tu u was tylu wspaniałych ludzi, którzy zajmą się i wyprowadzą na człowieka każdego, kto tylko, naprawdę jak pan, pragnie... Poszłabym na pana.

Str. 198

GORACE UCZYNKI

miejsu do ZMP, powiedziałabym szczerze i otwarcie, taki a taki jestem, to a to myślę, pomóżcie mi... Jestem pewna, że rozumieją pana i pomagają panu. Ale pan, wciąż tkwi w swoich starych nawykach i poza nimi wciąż nie widzi pan innego świata. Rozwiązanie problemów, które pana trapią szuka pan po barach i nočných knajpach, po tych drogach, którymi przyzwyczaił się pan chodzić. A właśnie całą rzecz w tym, żeby z tych dróg zabiłanych się wydostać. Niech mi pan powie: Co chciałby pan właściwie zrobić? Czym chciałby się pan wykazać...?

Mietek zastanowił się.

— Chciałbym dokonać jakiegoś czynu. Jakiegoś niezwykłego czynu, po którym mógłbym przyjść do tej przodownicy w nauce i powiedzieć jej: widzisz, koleżanko, nieśluszenie mną gardzisz. Wcale nie jestem gorszy od ciebie...

— To bardzo ogólne. Pan w ogóle wciąż nie bardzo wie, czego pan chce. Ale ja pana rozumiem... Ja też taka byłam... Jestem może jeszcze. Wie pan co? Niech mnie pan posłucha! Niech pan pójdzie do ZMP i wszystko im o sobie powie, tak jak panu powiedziałam. Dadzą panu nie jedną okazję do niezwykłego czynu, o jakim pan marzy...

— Dobrze — powiedział Mietek — pójść. Choć boję się, że takiego nicponia, jak ja, wyrzucą stamtąd na zbity łeb. Ja przyznam szczerze, że nie mam nawet śmiałości zbliżyć się do nich. Może dlatego... ja przeproszam panią bardzo... może dlatego przychodzę tu, do pani, bo pani wydaje mi się czymś pośrednim między mną a nimi. Ja na swojego nosa czuję, że pani ma jakieś doświadczenia, dzięki którym może mi pani pomóc, panno Michelle... Ja przeproszam bardzo...

Michelle roześmiała się. Popatrzyła na Mietka z sympatią. Równoległe do tej rozmowy myślała cały czas o tym wszystkim, co zdarzyło się przed chwilą. Przyszedł jej do głowy pewien pomysł.

— Pan jest strasznie śmieszny, ale myślę, iż najważniejsze jest to, że w gruncie rzeczy porządny z pana chłopak. Czy chciałby pan wyświadczyć mi małą przysługę?

— Ależ zawsze kiedykolwiek zażąda pani tego ode mnie!

— Napiszę karteczkę, zaniesie ją pan do mojej koleżanki, dobrze?

Mietek zrobił zawiedzioną minę:

— Tyle tylko? Ja myślałem...

(ciąg dalszy nastąpi)

Radio

PONIEDZIAŁEK, 16 PAŹDZIERNIKA

5.10 Poczatek. 5.13 Sygnał. 5.15 Streszczenie wiadomości porannych. 5.20 Koncert. 6.00 Program. 6.05 Muzyka. 6.30 Dziennik poranny. 6.45 Polska pieśń masowa. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Muzyka. 7.45 Audycja dla wychowawczych przedszkoli. 7.50 Muzyka. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.05 Muzyka. 8.55 Audycja szkolna. 9.15 Ułubione melodie i piosenki. 9.50 „Dobre Miesto” — po wiesie. 10.10 Muzyka. 10.50 Informacja. 10.55 Audycja szkolna. 11.15 Koncert. 11.50 Głos mają kobiety. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Dziennik południowy. 12.15 Melodie. 12.30 Audycja dla wsi. 12.55 Na swojską nutę. 13.25 Przerwa. 15.25 Program dnia. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Muzyka. 15.55 Przegląd prasy literackiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 Fryderyk Chopin. 17.05 Radiowy kurs dla nauczycieli społecznych. 17.20 Muzyka. 17.55 Komentarz dnia. 18.00 „Lokaut” — powieść Leona Gomońskiego. 18.20 Kameralna muzyka polska. 18.45 Audycja dla wsi. 19.00 „Historia literatury”. 19.30 Muzyka ludowa. 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe. 20.20 Pieśni radzieckie. 20.45 Lekcja języka rosyjskiego. 21.00 Koncert symfoniczny. 21.40 Wszelchnia radiowa. 22.00 Pieśni Ravela. 22.15 „Kampania znaczy walka” — fragment powieści. 22.30 Na dobranoc. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Hymn i koniec audycji.

Tu mówi Moskwa

AUDYCJE W JEZYKU POLSKIM
Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim według czasu polskiego:
Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 19,58 i 19,78 metra, 16,59 na falach 25,6, 30,74, 30,8, 30,9 i 21,65 metra.
Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 31,27 i 105,8 metrów.
Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 31,22 i 105,8 metrów.